

РПі-24.126
R.48:Nr.36(1922)

wa opłacona ryczałtowo.

CENA 30 MAREK.

Nr. 36.

W Krakowie dnia 3. września 1922 r.

Rok XLVIII

WIENIEC-PSZCZOŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ I NARODOWEJ DEMOKRACJI.

WSZYSTKO DLA CHRYSYTA
I DLA JEJEGO LUDU!

ZAŁOŻYCIEL
KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI

SPRAWIEDLIWOŚCIĄ,
PRAWDĄ I ZGODĄ!

• Prenumerata za III-ci kwartał z przesyłką pocztową: 350 Mkp.

W Ameryce rocznie 2 dol. — Ogłoszenia: 60 M. za wiersz milimetrový lub jego miejsce, w tekście 120 M.
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Kopernika 1. 8, 1. p. Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 141.557 —

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSYTA!

CHRZEŚCIJAŃSKI ZWIĄZEK JEDNOŚCI NARODOWEJ.

Lowica i wrogowie Polski stworzyli już wielkie bloki wyborcze, które pójdą razem w dniu 5 listopada i 12 listopada b. r. przy wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej.

Pomni na niebezpieczeństwo, jakie grozi od nich naszej Ojczyźnie, stworzyli Polacy, którym dobro Narodu i państwa, a nie własnych kieszeni, leży na sercu, JEDEN, WIELKI BLOK NARODOWY pod nazwą CHRZEŚCIJAŃSKI ZWIĄZEK JEDNOŚCI NARODOWEJ.

Należą do niego trzy wielkie stronnictwa, oparte o szerokie masy ludu polskiego, a mianowicie: Związek Ludowo-Narodowy, Narodowe chrześcijańskie stronnictwo pracy i Narodowo-chrześcijańskie stronnictwo ludowe.

Chrz. Zw. Jedn. Nar. przeprowadził wspólnie wybory do Sejmu i Senatu i ustalił wspólnie Cen-

tralny Komitet Wyborczy w Warszawie. Wymienione Stronnictwa wzywają swoje organizacje w całym państwie do bezwzględnego tworzenia okręgowych komitetów wyborczych.

Ci wszyscy, którzy chcą Polskę budować w imię ideałów chrześcijańskich, ci wszyscy, którzy chcą jedności narodu, a nie rozbitcia jego na zwalczające się warstwy, ci wszyscy, którzy chcą Polski potężnej i wielkiej, dobrej i sprawiedliwej, ale dla wrogów groźnej, ci wszyscy, którzy w rozbitciu r. 1919 wystawiali hasło: „Bóg i Ojczyzna“, ci wszyscy skupić się winni dookoła Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej, zadania jego i cele propagować, kandydatów jego popierać i jemu zwycięstwo wyborcze zapewnić.

Bracia! Pod jeden sztandar narodowy!

Литература державна
библиотека
24935

В. С. Гребенник
имени В. С. Гребенника



Baczność! Wyborcy!

Do dnia 7 września b. r. mają naczelnicy gmin sporządzić spis wyborców w trzech egzemplarzach i przesłać go przewodniczącemu obwodowej Komisji wyborczej!

Przypilnujcie, aby nazwiska Wasze i Waszych żon oraz pełnoletnich (z ukończonym 21 rokiem życia) dzieci znalazły się w spisie! Nie może braknąć nikogo!

Uwaga! W sprawie obwodowych komisji wyborczych!

Najdalej do 2 września b. r. mają być ustalone i wybrane obwodowe komisje wyborcze po jednej dla każdego obwodu głosowania.

Przypilnować trzeba, aby na czterech członków obwodowej komisji nie złożyli się sami członkowie tego samego stronnictwa, bo wtedy będzie ona stronnicza i niesprawiedliwa. Sejm, uchwalając ordynację chciał zupełnej sprawiedliwości przy wyborach.

Dlatego w razie, gdyby ludowcy, socjaliści lub inni wywrotowcy chcieli iść przeciw zamiarom Sejmu i gwałcić, jak zwykle ustawą, nasi członkowie z gmin mają się natychmiast zwrócić albo do męża zaufania naszego stronnictwa w gminie lub okolicy, albo wprost do starosty, jako Komisarza wyborczego, aby on ze swego prawa, jakie mu wtedy przysługuje, mianował chociaż jednego członka naszego stronnictwa członkiem obwodowej komisji wyborczej.

Przypilnować tego trzeba sumiennie i z całą bezwzględnością!

Działać, szybko i bez wahania, bo termin krótki!

Józef Piłsudski.

Za to, co się działo w Polsce przez pełne cztery lata, bo od listopada 1918 r. aż podzień dzisiejszy — główną i przeważną winę przypisać musi każdy uczciwy i rozsądny Polak — temu, który stanął na czele Państwa, tj. Józefowi Piłsudskiemu. On to ponosi przed Narodem i przed historją, która go bezstronnie sądzić będzie, pełną odpowiedzialność za to, co sam robił w swojej nieokiełzanej samowoli i za to, do czego dopuścił, a co wyszło na szkodę i zgubę naszej Rzeczypospolitej.

Ciężkie oskarżenie rzucił jawnie i otwarcie Naród polski, gdy w olbrzymiej swej części przez usta swoich wybrańców w Sejmie zażądał wotum nieufności dla Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego. Jedynie 18 głosami żydów i Niemców,

którzy dzisiaj zawarli jawny blok wyborczy wrogów Polski, tylko ich głosami zdołała niepraworządność uzyskać w Polsce moc prawną i utrzymać Józefa Piłsudskiego na stanowisku Naczelnika Państwa.

Nie też bardziej nie było drugoczącego dla tego człowieka, jak ów sąd Sejmu polskiego. Klęska, jaką poniósł Józef Piłsudski, gdy większość polska w państwie opowiedziała się przeciw niemu — była odpowiedzią Narodu na to, co czynił Piłsudski przez cztery lata swych rządów.

A ciężki i smutny jest ten rachunek sumienia. Gdy Rada Regencyjna oddawała rządy w ręce Piłsudskiego — pierwszym krokiem nowego rządu Państwa było powołanie niemieckiego ambasadora Kesslera do Warszawy, aby w ten sposób

zaznaczyć wobec całego świata, że Polaka stoi dalej przy Prusaku, pomimo zwycięstwa Francji, pomimo akcji Dmowskiego i Paryskiego Komitetu Narodowego, pomimo wysiłków armii gen. Hallera, pomimo przychylności prezydenta Wilsona dla sprawy polskiej. Przedstawiciel Niemiec rozsiadł się butnie przy boku Piłsudskiego w stolicy. Nie było wtedy jeszcze tam żadnego przedstawiciela obcych państw. Zdziwił się cały świat, co znaczy ten szalonezy krok Naczelnika Państwa polskiego. Zdziwiła się Francja, Belgja, Ameryka, nawet Anglja nie rozumiała tego kroku. I zaraz poszły zapytania do Dmowskiego, co to wszystko znaczy. W parę zaś dni później postanowiono na Konferencji wersalskiej, że Koalicja nie odda Polsce Górnego Śląska odrazu, jak miało być z początku, tylko, że odbędzie się tam najpierw plebiscyt. Nikt już wierzyć nie chciał Polsce, skoro Piłsudski tak ją kompromitował i tak bratał się z Niemcami.

Tymczasem w Polsce wrzała walka. Bili się Lwów o przynależność do państwa polskiego. Zacięta to była wojna, bo walczyła ludność cywilna z bandami ukraińskimi, uzbrojonymi przez Austrię. Wtedy to udali się przedstawiciele Lwowa z śp. pos. Skarbkiem na czele, do Warszawy, aby wyblagać tam odsiecz wojskową. Piłsudski rozpoczął wydawać tajne polecenia, aby odsiecz odwlekać. Pamiętny jest ów telegram, wysłany do Przemysła w listopadzie 1918 r., kiedy kazano aresztować śp. Skarbka, gdyby zbyt energicznie domagał się obrony. Lwów się obronił, ale dzięki temu, że cała Polska zażądała stanowczo pomocy dla tego miasta. Posypały się rezolucje, uchwały: szedł żołnierz sam, uciekały dzieci z domów pod Lwów i tam ginęły! Wojska, które miał wysłać Piłsudski, bo on był Naczelnym wodzem, nie było przez trzy tygodnie.

Inną miał on wtedy sprawę do załatwienia. Chciał stworzyć taki rząd, któryby doprowadził kraj do zamiętu i walki. Władzę rządową oddał wtedy Józef Piłsudski socjaliście Jędrzejowi Moraczewskiemu. Pamięta te rządy Polska i cierpi za nie dotychczas. A powołanie rządu wtedy właśnie, kiedy nie było jeszcze Sejmu, zależało jedynie od J. Piłsudskiego i on za rząd był wtedy jedynie odpowiedzialny. Kraj zaczynał wchodzić prawie w rewolucję. Gdyby nie krzyk Narodu, aby zmienić ludzi u steru państwa — kto wie, czy nie mielibyśmy dziś w Warszawie czerwonego rządu sowjetów.

Pod presją opinii publicznej rozpiął wreszcie Józef Piłsudski wybory do Sejmu. Tworzył sam ordynację wyborczą i od niego ona tylko zależała. Wypadła zaś tak, że Sejm powstał taki, jakim go widzieliśmy przez cztery lata. Było to dziełem Józefa Piłsudskiego, że w pierwszym polskim Sejmie nie było przez cztery lata jednej stałej większości, która by stworzyła rząd i porządkowała państwo, miedzy innymi kierował Pił-

sudski i w chwilach decydujących narzucał Sejmowi ze szkodą Polski swoją wolę, przeciwną woli Narodu polskiego.

Kiedy zaś powstał Sejm i Józef Piłsudski nie mógł samowolnie rządzić, rozpoczął walczyć z rządem, stworzonym przez lewicę, knuć spiski i układać swoje własne plany o Polsce. Trzeba było Polsce pokoju — Józef Piłsudski chciał wojny! Trzeba było Polsce sojuszu z Francją — Józef Piłsudski chciał układów z Niemcami! Trzeba było tysiącom chłopów i robotników wracać do domów z pięcioletniej wojny — Józef Piłsudski poszedł na Kijów i tam ponosił sromotną klęskę! — Trzeba było Polsce spokoju wewnątrz kraju — Józef Piłsudski umieścił w Polsce tysiące ukraińskich „żołnierzy“, którzy nas niszczyli i utrzymywali stosunki z „atamanem“ Petlurą, który gdzieś znikł gdzieś z powierzchni świata, a z którym Piłsudski podpisał bez wiedzy Sejmu jakieś świątki w imieniu Polski! Trzeba było Polsce równowagi wewnętrznej — Józef Piłsudski zechciał dać gabinetowi Ponikowskiego niepotrzebną dyktando! Trzeba było Polsce demokratycznego rządu i silnej władzy Konstantego — Józef Piłsudski złamał uchwałę Sejmu, dopuścił się zamachu stanu i stworzył lewicową kreaturę rządową weterynarza Nowaka!

I tak bez końca!

Józef Piłsudski był sprężyną ziego, które działo się w Polsce. Śmiało też można powiedzieć, że gdyby nie on, nie byłoby w Polsce takiego rozdziału stronnictw polskich. Ani w polityce zagranicznej, ani w polityce wewnętrznej nie szedł Józef Piłsudski po linii interesów narodowych Polski — ale po linii własnych zachcianek i pomysłów.

Józef Piłsudski nie może więcej stanąć na czele Rzeczypospolitej! Stronnictwa lewicowe mają jego nazwisko umieszczać na czele swoich list wyborczych. Nazwisko Piłsudskiego na liście przy wyborach w dniu 5 listopada będzie dla Polaków, którzy chcą szczęścia Polski, spokoju wewnętrznego, a nie ciągłych awantur, którzy są trzeźwi i nie patrzą w Belweder, jak w nieetykalną świętość, tylko oceniali własnym rozsądkiem czterolatnie dzieje Polski — dla tych obywateli polskich Piłsudski i ci, którzy z jego nazwiskiem staną przed wyborcami, będzie ono sztandarem klęski, nieszczęścia, bezprawia, gwałtu, walki, partyjniactwa, niezgody i hańby Polski!

Naród chce dzisiaj wreszcie prawa — a go gdzie nie reprezentował i nie szanował go nigdy Józef Piłsudski!

Klaud. Hrabylk.

Rozpowszechniajcie nasze pismo.

Do walki!

Polska wchodzi w okres wyborów! Jak długie i szerokie nasze państwo idzie hasło, rzucone przez **CHRZEŚCIJAŃSKI ZWIĄZEK JEDNOŚCI NARODOWEJ**, do którego, my Stojałowczycy należymy, hasło: **DO WALKI O PRAWO!**

ZWYCIEŻYC MUSIMY!

Bez naszego zwycięstwa nie będzie silnej Polski — nie będzie większości narodowej w Sejmie — nie będzie dobrego Rządu — nie będzie ładu, dobrobytu i poszanowania praw!

KTO POLAK — Z NAMI!

Nie idziemy z hasłami stanowymi lub klasowymi!

Dla nas **CELEM JEST — POLSKA!**

Tej służymy i służyć zawsze będziemy.

Do walki więc Bracia!

Nie szczędźcie sił — aby odnieść wspólne zwycięstwo!

Skupcie się wszyscy pod naszym sztandarem!

Agitujcie w każdym zakątku naszej ziemi! **GROMADZIE FUNDUSZE WYBORCZE** i składajcie je, jako dowód naszej siły i solidarności narodowej!

Wrogom naszym płyną pieniądze z żydowskich kieszeni!

My nie mamy nic wspólnego z żydami, więc też nie mamy ich pomocy!

Ale wystarczymy sami sobie!

Zbierajmy fundusz wyborczy!

Do walki! O Polskę! O Prawo!

O nasz dobrobyt i szczęście naszych dzieci!

Przed walką o prawo.

Ustawa o zgromadzeniach wyborczych.

W dniu 5 sierpnia uchwalił Sejm ustawę w sprawie wolności zgromadzeń przedwyborczych.

Wszystkie zgromadzenia, zwoływane przez wyborców, względnie przez kandydatów na posłów w okresie wyborczym, t. j. od dnia rozpisania wyborów, nie wymagają zezwolenia władz administracyjnych.

Zgromadzenia przedwyborcze pod gołym niebem na placach i drogach publicznych winne być głoszone przez osobę, zwołującą zgromadzenie

przed odpowiednią władzą administracyjną i jej instancji lub najbliższym posterunkiem policyjnym w terminie nie późniejszym, niż 24 godziny przed rozpoczęciem zgromadzenia.

Zgłoszenie może być pisemne, albo ustne i powinno zawierać: 1) imię i nazwisko zwołującego, 2) oświadczenie, że zgromadzenie to jest przedwyborcze, 3) adres zwołującego. Władze nie zwłocznie wystawiają poświadczenie o zgłoszeniu zgromadzenia.

Ustawa niniejsza w niczem nie kępuje zabran w lokalach zamkniętych, przy czym podwórza i ogródki, stanowiące organicznie zamkniętą całość z gmachem, uważa się za lokal zamknięty.

Blok wrogów Polski.

Po długich naradach został dn. 17 bm. utworzony blok wszystkich mniejszości narodowych w Polsce.

Jak z tego wynika, żydzi zorganizowali wspólny blok z Niemcami, Rusinami i innymi czynnikami, którym zależy na tem, aby Państwo polskie nie rozrosło się w potężne mocarstwo. Odpowiadamy im zgodnym blokiem narodowym!

Przewodnictwo okr. komisji wyborczych.

Według ordynacji wyborczej przewodniczącymi okręgowych komisji wyborczych i ich zastępcami są sędziowie, mianowani na te stanowiska przez generalnego komisarza wyborczego na wniosek właściwych prezesów sądów apelacyjnych. Wobec tego ze względu na zbliżający się termin wyborów, minister sprawiedliwości wyśtosiował do tych prezesów pismo okólne, zalecające przygotowanie wczesne listy osób, które przesi przedstawią generalnemu komisarzowi wyborczemu na powyższe stanowiska. Pismo to zawiera między innymi następujące ustępy:

„Dobór osób na przewodniczących (zastępców) wymaga szczególnej staranności tak ze względu na ważny, rozległy i odpowiedzialny, wedle ordynacji wyborczej zakres czynności przewodniczącego komisji okręgowej, jakoteż ze względu na cel, dla którego ustawa przeznacza to stanowisko sędziemu. Według intencji bowiem ustawodawcy ustanowienie sędziów przewodniczącymi komisji ma zapewnić zupełną bezstronność sędziowską w ocenie faktów i stosowanie umiędzejne prawa wyborczego, tak, aby czynność komisji odpowiadała prawu i zasługiwała na pełne zaufanie“. Trzeba przypilnować tego wszędzie!

Nominacja wicewojewodów.

W związku ze wzmożoną pracą w województwach, spowodowaną przygotowaniem do wyborów, we wszystkich województwach mają być mianowani wicewojewodowie. Dotychczas stanowiska takie istnieją tylko w niektórych województwach.

Referat wyborczy w rządzie.

Kierownikiem nowoutworzonego referatu wyborczego w Ministerjum spraw wewnętrznych mianowany został p. Leopold Rutkowski, który opracowywał projekt ordynacji wyborczej do Sejmu i brał udział w sejmowych posiedzeniach komisyjnych.

Przygotowanie do wyborów.

Przygotowanie do wyborów ze strony władz są w całej pełni i idą bardzo sprawnie. Największą trudnością sprawia ta okoliczność, że gminy czy małe miasteczka nie będą mogły zdążyć na czas wyznaczonego terminu wyborów wobec czego cały ciężar pracy spadnie na władze administracyjne.

Organizacja obwodów wyborczych w Małopolsce, gdzie każda gmina stanowi dla siebie odrębną jednostkę wyborczą sprawi wiele trudności w dobrem funkcjonowaniu wyborczego aparatu. Cała trudność leży w tem, że gminy w Małopolsce są często jednowioskowe, tak, że ciężko będzie na takim terenie zorganizować wybory. Odrębne czynniki w ministerjum są jednak przekonane, że nie zajdzie nic takiego, co by mogło przeszkodzić w dotrzymaniu terminu wyborów. Sprawa przynależności państwowej polskiej będzie bardzo liberalnie traktowana. Posługiwać się będzie można metrykami, paszportami i t. p. dokumentami. Wskazaniem jest jednak, ażeby każdy z wyborców zaopatrzył się w dowód osobisty z odnośnego starostwa, gdyż w ten sposób uniknie się zamieszania na listach wyborczych.

Jedną z palących kwestyj, którą ministerstwo stara się już teraz rozwiązać jest sprawa organizacji służby bezpieczeństwa w czasie właściwych wyborów. Wobec szczupłości personelu policji, zwłaszcza, że będzie 18.000 komisji wyborczych wymagających asystencji policji zajdzie potrzeba powiększenia aparatu bezpieczeństwa publicznego.

Rozłam u Stapińskiego.

Jak się dowiadujemy, posłowie klubu Stapińskiego pp. Putek, Sejb i Bochenek zgłosili wystąpienie do klubu „Wyzwolenia“.

Wystąpienie tych trzech posłów jest rezultatem akcji p. Stapińskiego, zmierzającej do utworzenia wspólnego stronnictwa z Witosem, czemu się część stronnictwa Stapińskiego zdecydowanie przeciwstawiła.

Ludowcy znówu balamucą lud!

Onegdaj odbywały się ważne narady zarządu klubu P. S. L. Piast. Między innemi, wynikiem narad jest uchwała, by na liście państwowej P. S. L. postawić inteligentów.

Na liście tej, obok szeregu posłów, Piastowcy mają postawić szereg sił naukowych, które

sympatyzują z P. S. L. Piast. Gotują w ten sposób nowe balamuctwo dla wyborców!

Co myślą Rusini?

W ostatnim czasie wzmógł się we wschodniej Małopolsce agitacyjny ruch ukraiński, szerzony przez agitatorów, którzy pod pozorem akcji oświatowej w czytelnich „Proświty“ i akcji gimnastycznej prowadzą szeroko zakrojoną akcję antypaństwową wśród tamtejszej ludności ruskiej. Agitacja ta jednak nie osiągnęła pozytywnych rezultatów, ponieważ ogół ludności ruskiej trzyma się zdala od polityki, a pragnie jedynie spokoju. Agitacja ta miała na celu przygotowanie bojkotu na wypadek wyborów, gdyby się nie udało zorganizować z wybranych posłów ruskich sejm ruski we Wiedniu lub Pradze.

Grozi też agitatorom stanowisko partji staroruskiej, szczególnie ich prawicy, która w ostatnim czasie zmontowała się zupełnie i stanie ze wszystkimi siłami do wyborów. Akcja ta mogłaby się przyczynić do zniweczenia wpływów ukraińskich w kraju i dać dowód, jak rychło prysnąć mogą wpływy ukraińskie we wschodniej Małopolsce.

Wobec tych perspektyw w obozie ukraińskim trwają gorączkowe obrady nad stanowiskiem, jakie zająć mają w czasie wyborów Ukraińcy. Narazie brak jeszcze decyzji i chaos panuje na całej linii.

Zjazd Zjednoczenia Mieszczańskiego.

W Warszawie odbył się zjazd naczelnej rady Zjednoczenia mieszczańskiego, na którym między innymi obecni byli: b. min. p. Przanowski, poseł A. de Rosset, Piotr Kossobudzki (Kraków), inż. Piotr Król (Kraków), Romuald Bem (Kraków), pos. Ignacy Tomas (Poznań), poseł Krajna (Poznań) i J. Wróblewski (Warszawa). Obradowano w sprawie wyborów.

Mianowanie komisarzy wyborczych.

W najbliższych dniach mianowani będą okręgowi komisarze wyborczy, którymi z reguły będą starostowie, a tylko wyjątkowo inne osoby.

W Wschodniej Małopolsce Polacy otrzymają 50 procent mandatów.

Przed kilku dniami umieścił w „Słowie Polskim“ poseł Stanisław Głabiński artykuł, w któ-

rym na podstawie studiów statystycznych oraz studiów nad podziałem Małopolski na okręgi wyborcze wywodzi, że z 64 mandatów do Sejmu przypadnie na Polaków 28 mandatów, na Rusinów i żydów 32, 4 mandaty są chwiejne, lecz prawdopodobnie przypadną one Polakom, jako stronie narodowo jednolitej i wobec tego, że część ludności żydowskiej opowie się prawdopodobnie za kandydatami polskimi. Jest więc możliwem, że Polacy otrzymają około 50 procent mandatów z Małopolski Wschodniej.

O sprawiedliwość!

Minister sprawiedliwości wystosował do prokuratorów przy sądach apelacyjnych i okręgowych okólnik, który głosi:

Niepodobna nie zwrócić uwagi na jaskrawe wypadki rozkołysania namiętności politycznych, już to w postaci zacieklej agitacyjnej, nie liczącej się z bezpieczeństwem i spokojem wewnętrznym i zewnętrznym państwa zarówno w przemówieniach wiecowych, jak w prasie — już to nawet w gwałtownych wystąpieniach czynnych, doprowadzających do uszkodzeń cielesnych (szczególnie to lubią socjaliści, Red.), przeciwników politycznych. Wobec tych objawów, które zapewne mogą się powtarzać, urząd publiczny musi wziąć za niezłomną podstawę działania zasady wymienione w okólniku.

Dalej min. Małowski zaznacza, że każdy obywatel ma prawo swobodnego wypowiedzania swoich poglądów i dążyć do ich przeprowadzenia, ale nie może się to odbywać w sprzeczności z interesem państwa i reszty obywateli.

Dochodzenia prokuratorskie powinny być ukończone i akt oskarżenia (wniosek o zarządzenie rozprawy głównej) złożony sądowi najdalej w ciągu siedmiu dni od wypadku; nadto właściwy prokurator musi w sposób przekonywający przedstawić sądowi, że w interesie publicznym leży, aby rozprawa o przestępstwa związana z wyborami odbyła się przed ukończeniem okresu wyborczego, inaczej bowiem wymierzona kara traci najważniejsze swoje znaczenie, jako prewencja ogólna.

Z powodu okólnika tego warszawska „Gazeta Poranna“ zwraca uwagę, że przedewszystkiem należałoby ukrócić terrorystyczną działalność „Strzelca“, który przysyła swych członków na wiece z bronią w rękę.

Mianowanie generalnego komisarza wyborczego.

Naczelnik Państwa zamianował sędziego sądu najwyższego, dra Tadeusza Breslewicza, generalnym komisarzem wyborczym.

Pamiętaj o funduszu prasowym.

Ustawa wyborcza.

W przedostatnim numerze w art.: „Jak będziemy wybierać do Sejmu i Senatu“ opisaaliśmy krótko główne zasady mających się odbyć wyborów. Nie mówiąc o tem, że nie zaszkodzi, aby każdy jeszcze raz przeczytał sobie o swoich prawach wyborczych, chcemy objaśnić naszych czytelników szerzej o sprawie wyborów. Najlepiej wyczytamy to w Ustawie wyborczej, którą ogłoszono w „Dzienniku Ustaw“ w art. 66 z dn. 18 sierpnia br. Jest to ustawa uchwalona przez Sejm w dn. 28 lipca b. r. Musi ona być znana każdemu obywatelowi i obywatelce państwa, bo na to nazywamy się demokratyczną Rzeczypospolitą, aby każdy obywatel i obywatelka brał udział w tak ważnym wypadku, jak wybory do Sejmu i Senatu i aby każdy rozumiał należycie swoją i drugich rolę.

Kto ma prawo do wybierania?

Prawo wybierania posłów do Sejmu ma, wyjąwszy wojskowych w służbie czynnej, każdy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej bez różnicy płci, który w dniu ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw ma ukończonych 21 lat wieku i w myśl postanowień niniejszej ustawy prawa tego nie jest pozbawiony (art. 1).

Każdy wyborca ma prawo wybierania tylko w tym okręgu wyborczym, w którym zamieszkuje przynajmniej od przedednia ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw.

Głosować wolno tylko osobiście.

Każdy wyborca ma prawo oddania jednego głosu w jednym tylko obwodzie głosowania, w którym zgodnie z przepisami art. 33 ustawy niniejszej zostanie wpisany do spisu wyborców (art. 2).

Prawo wybierania nie przysługuje:

1) pozbawionym całkowicie lub częściowo własności, tudzież upadłym dłużnikiem — w czasie trwania tego stanu;

2) pozbawionym z mocy orzeczenia sądowego władzy ojcowskiej, względnie rodzicielskiej — w czasie trwania tego stanu;

3) prawomocnie skazanym wyrokiem sądowym, jeśli zarazem orzeczono oddanie, względnie dopuszczalność oddania pod dozór policyjny lub do domu pracy — na czas trwania dozoru lub pobytu w domu pracy — w każdym razie przez lat 3 po prawomocności wyroku, o ile w myśl innych przepisów pozbawienie praw wyborczych nie rozciąga się na czas dłuższy.

Kto w myśl art. 3 został pozbawiony prawa wybierania na obszarze jednej dzielnicy, traci to prawo na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej (art. 4).

Kto może być wybierany?

Wybieranymi do Sejnu mogą być wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, posiadający prawo wybierania, nie wyłączając wojskowych w służbie czynnej, niezależnie od miejsca, którzy do dnia ogłoszenia wyborów ukończyli 25 lat.

O zakwestjonowaniu prawie wybieralności rozstrzyga wyłącznie Sąd najwyższy (art. 5).

Państwowi urzędnicy administracyjni wszelkich dekasteryj oraz sędziowie i urzędnicy sądowi nie mogą być wybierani w tych okręgach wyborczych, w których pełnią swą służbę.

Przepis ten nie dotyczy urzędników, pełniących służbę przy władzach centralnych (art. 6).

Wojskowi w razie wyboru na posła zostają na czas trwania mandatu poselskiego przeniesieni w stan nieczynny ze zwolnieniem od wszelkiej zależności służbowej bez prawa noszenia munduru (art. 8).

Liczba posłów i okręgi wyborcze.

Wyborcy z całego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej wybierają 444 posłów, z których 372 przypada na listy, wystawione w okręgach, a 72 na listy państwowe (art. 9).

1. Każdy okręg wyborczy dzieli się na obwody głosowania.

2. Władza administracyjna I instancji przeprowadza podział na obwody głosowania, wyznaczając jednocześnie lokal wyborczy, — o ile możliwości, w środku każdego obwodu, bacząc na to, aby w związku ze stosunkami miejscowymi możliwie równomiernie ułatwić wszystkim wyborcom korzystanie z prawa wybierania, tudzież przestrzegając następujących warunków: 1) żeby żaden obwód nie liczył więcej, aniżeli 3000 mieszkańców, 2) żeby żaden wyborca nie miał z mieszkaniem dalej do lokalu wyborczego, aniżeli 6 km., 3) żeby nie tworzone obwodów, składających się z różnych gmin, a względnie i części tychże.

3. W granicach powyższych postanowień jest dozwolone: 1) łączenie kilku wsi (osad, miejscowości), jako całości, w jeden obwód głosowania, 2) dzielenie większych wsi (osad, miejscowości) na dwa lub więcej samoistnych obwodów głosowania (art. 12).

W akcie zarządzenia wyborów ma być oznaczony dzień głosowania, który przypaść powinien na niedzielę.

Głosowanie odbywa się jednego dnia w całym państwie.

Rząd z podatków daje pieniądze socjalistom i ludowcom na wybory!

Na co byli potrzebni krewniacy i przyjaciele w rządzie? Na co wywołano przesilenie, które kraj zrujnowało?

Przesilenie wywołali ludowcy z socjalistami przy pomocy Naczelnika Państwa, wmówiwszy mu, że działają w jego interesie. Nowy rząd przy pomocy tego zamachu, czy manewru stworzony, musi płacić teraz rachunki: 1) ludowcom, 2) socjalistom, 3) żydom.

Niewiele z tych manipulacyj przedstaje się do wiadomości publicznej. Słyszeliśmy już, jakie rachunki prezentują żydzi. Ostatecznie, aby wzmocnić lewicę, żydzi zorganizowali armię wyborczą cudzoziemską, zlepwszy tę ligę narodów hasłem pretensyj do Państwa polskiego. Wielkim kosztem politycznym lewica chce osiągać swoje cele.

Ludowcy i socjaliści przy każdej sposobności spekulują na gotówkę. Minister skarbu jest przygotowany.

Oto ludowcy dostali już, jak donoszą, 350 milionów mk. „na cele rolne dla pow. Garwolińskiego”. Pośredniczył witosowiec wice-marszałek Osiecki.

Nazajutrz zgłosił się do ministra skarbu p. Moraczewski, żądając dla socjalistów „na cele kooperatywy“ (!) podobnej sumy, może większej. Oczywiście dostanie.

Za wiele bezceremonijności. Do prezydenta gabinetu p. Nowaka musimy się zwrócić z żądaniem, aby zaprzestał do ukończenia wyborów wyplacania partjom sum wszelkich na nieokreślone cele.

Co znaczy zapomoga dla pow. garwolińskiego, który, o ile wiemy, nie był nawiedzony klęską? Jakimi to kooperatywami p. Moraczewski ma budować „skołatą Ojczyznę“?

Pieniądzy niema w skarbie, żeby się aż przelewało. Urzędnikom, jak słyszymy, odmówiono wszelkiego zasiłku za sierpień i wrzesień.

Widocznie rząd, mając ich w ręku, jest pewien, że głosować będą za kandydatami lewicy. Hańba!

Szalbiercza spółka wyborcza.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że na kongresie P. S. L. Lewicy Stapińskiego w Rzeszowie w ostatnią niedzielę, przyszło tam do ogromnej i skandalicznej awantury, po której część Stapińczyków opuściła salę obrad.

Stapiński z resztą połączył się z Witosem.

W ten sposób doszła do skutku spółka wyborcza Witos—Stapiński, pomimo to, że jeden i drugi zarzucał sobie najcięższe złodziejstwa i wykazywali najokropniejsze nadużycia.

Dla wspólnego interesu połączyli się złodzieje razem! Lud niech pamięta, kto pójdzie do niego po głosy!

Pos. Putek założył po oderwaniu się od Stapińskiego nową gazetę „Sztandar chłopski“ i połączył się z Wyzwoleniem.

Gdy dostaniesz czek, nie zwlekaj z nadesłaniem prenumeraty!

Chłopi — haczość! Witos i Stapiński chcą porwać Wasze głosy, aby dalej niszczyć nas państwo. Nie damy się!
Z łodziejami publicznymi!

Ubrzymie klęski ludowców.

Działacze z „Wyzwolenia“ postanowili urządzić wiec w Czerwonce Liwskiej, pow. węgrowskiego w dniu 15 sierpnia b. r. W dniu tym najbardziej odznaczyli się ludowcy: pos. Tarkowski i dr. Małkowski.

Kiedy ludność miejscowa wychodzić zaczęła do kościoła po sumie, zauważyła, iż przywódcy „Wyzwolenia“ ulokowali się w ganku na schodach domu parafialnego, naprzeciw wielkich drzwi kościoła. Przy „generałach“ ludowców stanęli dobrze znani w okolicy mankietnicy i różne podjadki życia społecznego. Zauważyć musimy, że w Czerwonce jest również parafia mankietnicka (niekatolicka).

Ludność katolicka była bardzo oburzona, widząc, jak ludowcy, którzy nieraz zwalczają kościół, w otoczeniu mankietników chcą obradować przy katolickim kościele.

Mówcom ludowców nie pozwolono przyjść do słowa, pomimo błagań dra Małkowskiego.

Parafianie zażądali stanowczo, aby „Wyzwolenie“, zabrawszy ze sobą miejscowych mankietników, wynieśli się z terytorium parafii katolickiej.

Możecie iść — mówiono im — pod kirehę (kościół) mankietników, tam dla was właściwe miejsce!

Nie pomogło ludowcom nawet wmieszanie się w tę sprawę sierżanta policji Franciszka Teory, który w brutalnych słowach, wymyślając od durków i osłów, napadł — podobno — na najzacieźszych i poważnych wiekiem gospodarzy.

Dostało się ludowcom niemało docinków.

Przypomniano im, jak to ich wódz Miłgaj Majmowski zwrócił się do komisarza bolszewickiego Leszczyńskiego o 100 tysięcy rubli na agitację w Polsce.

Przypomniano, jak to sekretarz „Wyzwolenia“ w Łomży Stodolnicki zdradzał naszych braci podczas inwazji bolszewickiej.

Wodzowie ludowców: pos. Tarkowski, dr. Małkowski i nauczyciele — Okulis, Konopiński, Nyczach, Komorowski, wszyscy błdzi, jak trupy, musieli słuchać tych gorzkich prawd. Wszyscy

oni, wraz z garstką zwolenników, wynieśli się, jak niepyszni, za wieś pod mankietnicką kirehę i tam coś swoim owieczkom opowiadali.

Z parafian katolików nikt w wiecu tym nie brał udziału.

Czerwotka Liwska przepędziła więc agitatorów „Wyzwolenia“. Wiec ludowców się nie powiódł. W parafii tej ponieśli klęskę, którą długo pamiętać będą.

Klęska socjalistów w Przasnyszu.

Dnia 13 sierpnia b. r. zwołali socjaliści w Przasnyszu wiec. Przybyło około 4 tysięcy ludzi.

Powodzenie nie sprzyjało jednak na tym wiecu „towarzyszom“.

Kiedy prelegent Baranowski, mówiąc o ostatnim przesileniu rządowym, zaczął napadać na Korfanteo, a wysławiać Piłsudskiego — zerwała się wielka burza.

Zebrani krzyczeli:

— Piłsudski łamie ustawy!

— Niech żyje Korfanty!

Gdy się nieco uciszyło — mówca socjalistyczny próbował przekonać słuchaczy, że tylko socjaliści z Piłsudskim walczyli o niepodległość. Zasięg np. gen. Hallera uznać nie chciał.

Wówczas zgromadzona ludność zaczęła się burzyć i prelegent uczuł się zmuszonym zawołać:

— Niech żyje Haller!

Poirytowani bałamactwami „tow.“ Baranowskiego, słuchacze oświadczyli mu:

— Mów pan, tylko nie kłam!

Pod koniec swego przemówienia prelegent wysunął rezolucję. Za rezolucją podniesiono do góry zaledwie kilkadziesiąt par rąk.

Nastroj wobec mowy ze strony 4-tysięcznej masy ludności był tak nieprzychylny — że obecny na wiecu pos. Biłiński (Zw. Lud.-Nar.) musiał uspakajać namietności. Socjalistyczny prelegent, po wysunięciu rezolucji, czempredzej się ulotnił i wówczas rozpoczął się wiec właściwy, poważny.

Posel Biłiński wyjaśnił szkodliwą robotę socjalistyczno - ludowcowo - belwederską. Przemawiali jeszcze: miejscowy nauczyciel i p. Bienkowski, poczem uchwalono poniższą rezolucję:

1) Zebrani na wiecu w Przasnyszu w dniu 13 sierpnia 1922 r. czynią odpowiedzialnymi za przesilenie rządowe, które wielkie szkody państwu

Posyłając prenumeratę, pamiętaj o funduszu prasowym!

wyrzuciło, Naczelnika Państwa i całą lewicę;
2) Zebrani wyrażają p. Wojciechowi Korfantomu, bohaterowi Górnego Śląska, hold i zaufanie.

Sprawcy napadu na red. Rymara srogo ukarani!

Komendant policji w Krakowie, p. Szczepański, został przez pana ministra spraw wewnętrznych Kamińskiego usunięty z tego stanowiska. A nadto zostało wytoczone przeciw p. Szczepańskiemu dochodzenie dyscyplinarne z powodu jego zachowania się w czasie znanego napadu bojówki socjalistycznej na zebranie Związku Lud. Narod. w dniu 31 ub. m. i na red. Rymara.

W swoim piśmie, wystosowanym do komendanta głównego państwowej policji, p. Hoszowskiego, stwierdza minister spraw wewnętrznych kardynalne zaniedbanie obowiązków służbowych ze strony p. Szczepańskiego.

W miejsce p. Szczepańskiego zostanie w najbliższych dniach mianowany inny officer.

* * *

Krajowy sąd karny w Krakowie wyznaczył rozprawę przeciwko Bednarczykowi i towarzyszom, oskarżonym o gwałt publiczny, popełniony na zgromadzeniu Związku Lud. Narod. na dzień 8 września b. r.

* * *

Red. Rymar powrócił do zdrowia i stanął z powrotem do pracy, gdzie woła go obowiązek i dobro sprawy, dla której wszyscy walczymy. Za wyrazy współczucia dziękujemy wszystkim naszym przyjaciołom jeszcze raz serdecznie w imieniu red. Rymara.

Olbrzymi wiec narodowy w tarnobrzeskim.

Dowiadujemy się, że w niedzielę dnia 27-go b. m. odbył się w Grębowie, powiat Tarnobrzeg, wiec, zwołany przez Chrześcijański Związek Jedności Narodowej, w którym wzięło udział kilkuset włościan z okolicy i Grębowa.

Wiec uchwalił rezolucję, że przy wyborach głosować zebrani będą na Stronnictwa Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej.

Szczegóły podamy później.

Korespondencje.

KIM SĄ LUDOWCY?

Grybów.

Co wartają moralnie ludowej grybowsey, niech opowie zdarzenie.

Na niedzielę 13 sierpnia b. r. zapowiedzieli tutejsi piastowcy wielki festyn ludowy w Berdechowie w karczmie i ogrodzie p. Cielucha. Podczas festynu zaś miał się odbyć ogromny wiec ludowy, na który mieli przyjechać sam p. Witos i 7 innych posłów piastowców. Głosiły to afisze i gęby ludowców. Wielu ciekawych chłopów, nauczycieli i robotników poszło, bo chcieli słyszeć i widzieć tych, co to ze szkodą skarbu państwa i krzywdą najbiedniejszych, zarabiają na bankach, spółkach drzewnych, wyrębach lasowych, młynach skarbowych, tartakach, parcelacji ziemi i t. d. Chcieli widzieć ich gęby. Jest bowiem u ludzi popęd, że chcą oglądać morderców, zbrodniarzy, złodziei wielkich i innych przestępców.

Niestety, mimo długiego czekania, żaden poseł nie przyjechał.

Wykryło się wtedy wstrętne oszukaństwo i po dły podstęp tutejszych piastowców: Cielucha, Kurdziela, Kantzkiego, Sulowieza i innych. Chcieli oni po prostu ściągnąć ludzi na festyn, za pijatykę i wtedy obedrzeć ich ze skóry i śmiać się potem z głupich. Zrobili nieprzymierzający tak, jak w Krakowie jedni wydrwigrosze. Ogłosili, że zjeżdża wielki cyrk i 8 dużych małp. Ludzie rozkupili drogie bilety, a małpy nie przyjechały. Wobec tego większa część zebranych wróciła do domu. Pozostali sami piastowcy i ich zwolennicy i zaczęli „kiryć“. Znają się dobrze na tej sztuce, bo często ćwiczą u Führera, żyda w Grybowie.

Niestety smutno się skończył ten festyn ludowy, bo mocnem krwi przelewem.

Jak się ludowcy popili, tak się i pobili. Szło o jakieś dziewczęta i o politykę. Gospodarzowi p. Cieluchowi rozwalili głowę kuflem, on zaś strzelał, czy chciał strzelać do gości swoich i braci chłopów z dubeltówki. Dostał swoje zięć jego i synowie; oberwał też coś i p. Kantzky, były dyr. gimn., wykreślił się po czesku, chytrze. Dwóch ludzi zięć p. Cielucha postrzelił z rewolweru. Sprawa dziś w prokuraturji.

Oto króciutki obraz kultury ludowców i ich moralnej wartości.

I pomyśleć sobie, że tacy ludzie, pijacy i t. d. chcą dzisiaj rządzić Polską. Ci ludzie chcą, żeby ich popierał w polityce, żeby do ich partji należeć, na nich przy wyborach głosować! Tacy ludzie, co rozpijają chłopów, tacy ludzie nazywają się obrońcami

ludu. Hańba wam! Kto do was należy, widocznie od was nie lepszy.

My tu w grybowskiem będziemy pamiętać o tem przy wyborach. P. Cieluch ma właśnie kandydować teraz do Sejmu.

W. S.

KURS ORGANISTÓW.

Żelechów, Podlasie.

Z wielką radością dzieli się z szerszym ogółem wiadomościami, dotyczącymi odbytych u nas w Żelechowie, w miesiącu lipcu b. r. kursów organistowskich, nad wyraz pożytecznych i owocnych. Jest to fakt niezmiernie doniosłości dla obecnego i przyszłego rozwoju kulturalno-muzycznego, u nas — godny ze wszęch miar gorącego poparcia i naśladowania.

Oto dzięki staraniom niezmordowanego w pracy nad podniesieniem śpiewu i muzyki kościelnej, a nadto bytu materialnego organistów diecezji podlaskiej, o niespożytej energii Prezesa Zarządu Diecezjalnego Organistów Diecezji Podlaskiej, w roku zeszłym, wśród ciężkich bardzo warunków, zorganizowane zostały w lipcu tego lata w Żelechowie miesięczne do kształcające kursa, na które przybyło 17 organistów z bliższych i dalszych okolic diecezji podlaskiej. Pracowano z małymi przerwami, po 8 godzin dziennie. Wykładali profesorowie: H. Makowski, J. Lysakowski, ks. H. Nowacki, W. Ratuszyński. Oprócz lekcji, odbywały się pogadanki, na których poruszano różne kwestje kulturalno-muzyczne, ilustrowane bardzo interesującymi przykładami.

Stosunek pp. profesorów do słuchaczy i odwrotnie był bardzo ciepły i serdeczny. Ci sami pp. profesorowie na przyszły rok wykladać będą na kursach organistowskich w Lublinie, prawdopodobnie z inicjatywy ks. kanonika Meutzla, kapłana z diecezji lubelskiej, uczestniczącego na naszych kursach, podczas swej bytności w Żelechowie.

Na zakończenie, przy współudziale sił miejscowych, odbył się w niedzielę wieczorem koncert na rzecz pogrzelców miasteczka Ryk.

Zyczyłoby z całego serca należało, iżby podobne kursa odbywać się mogły stale, przynajmniej raz do roku, w różnych punktach kraju, a wtedy, po latach kilku widocznym byłby niemal postęp w naszym kulturalno-muzycznym rozwoju.

Przy tej sposobności czuję się w obowiązku w imieniu swoim i kolegów współuczestniczących na kursach, złożyć publiczne podziękowanie inicjatorowi kursów p. Bolesławowi Domańskiemu z Żelechowa, jak niemniej wszystkim PP. Profesorom, nie szczędzącym swych trudów przy wykładach.

Es-dur.

Fundusz wyborczy.

Złożyli w Sekretarjacie Związku ludowo-narodowego w Krakowie:

Barański Antoni, Kraków 5.000 Mk.

Dr. Dziwdowicz, Przeworsk 5.000 Mk.
Kossowski Zygmunt, Nowy Sącz 1.000 Mk. — razem 11.000 Mk.
Składające fundusz wyborczy!

Baczność Stojalowczycy!

Zjazd delegatów Związku ludowo-narodowego (Stojalowczyków) odbędzie się dnia 8 września b. r. w Trzebini, w sali Domu ludowego o godz. 12 w po-ludnie. Na zjeździe referować będą poseł Tabaczyński i redaktor „Ojczyzny“ Matfisz.

Sekretarjat Związku ludowo-narod. w Krakowie.
Poseł Tabaczyński. St. Rymar.

Nie czekaj na kosztowne upomnienia

Prześlij zaległą prenumeratę
czystym czekiem na konto

Nr. 141.557

Czyste чеки są do nabycia w każdym
Urzędzie pocztowym po 3 M.

KRONIKA.

RED. RYMAR KANDYDUJE NA POSŁA DO SEJMU. Chrześcijański Związek Jedności Narodowej w okręgu przemyskim (okręg wyborczy Nr. 48) postanowił onegdaj uprosić red. Rymara, aby pozwolił na pierwszym miejscu listy w tymże okręgu postawić swoje nazwisko.

WYBORY DO SEJMU ŚLĄSKIEGO odbędą się dnia 26 września b. r.

NOWY ROK SZKOLNY rozpoczyna się w Polsce z dniem 1 września b. r. Przypominamy wszystkim rodzicom obowiązek zapisania dzieci do szkół powszechnych. Oświata na wsi — to potęga państwa!

WALNY ZJAZD TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ odbędzie się dnia 29 i 30 września b. r. w Przemyśle.

Z DNIEM 22 SIERPNIA B. R. otwarty został nowy Sekretarjat Okręgowy Związku Ludowo-Narodowego w Tarnowie przy placu Kazimierza Wielkiego, Nr. domu 4, z zakresem działania na powiaty: tarnowski, dąbrowski, pilzneński, brzeski, grybowski, gorlicki. Przy Sekretarjacie powyższym równocześnie została otwarte bezpłatne biuro porady prawnej we wszystkich sprawach.

Kierownictwo nowego Sekretariatu objęli pp. Dr. Fr. Kowalski i J. Kącki.

PODWYŻKA TARYFY POCZTOWEJ. Z dniem 1 września b. r. podwyższone będą taryfy pocztowe obrotu wewnętrznego w następujący sposób: za listy do 20 gr. 50 mk, ponad 250 gr. 100 mk, kartki pocztowe 30 mk, kartki widokowe o najwyżej pięciu słowach pozdrowienia 20 mk, druki do 50 gr. 10 mk,

do 100 gr. 20 mk, do 250 gr. 50 mk, do 500 gr. 75 mk, do 1000 gr. 100 mk, druki dla ociemniałych za każde 500 gr. (najwyżej 3000 gr.) 2 mk, papiery handlowe, próbki towarowe i przesyłki mieszane do 250 gr. 50 mk, do 500 gr. 75 mk, do 1000 gr. 100 mk, paczki do wagi 1 kg. 100 mk, do 5 kg. 400 mk, do 10 kg. 800 mk, do 15 kg. 1200 mk, do 20 kg. 1600 mk. Przy listach i paczkach wartościowych pobiera się od każdego 10.000 mk podanej wartości 50 mk, ponadto zaś przy paczkach ponad 20.000 mk dodatkową należność manipulacyjną 100 mk, polecenie 40 mk, receptis zwrotny i potwierdzenie wypłaty przy nadaniu 100 mk, za doręczenie pospieszne 200 mk, za przesyłki poste restante 25 mk, należność reklamacyjną 50 mk.

Z dniem 15 września b. r. podwyższoną zostanie taryfa zagraniczna dla listów, kartek, druków, próbek towarowych, papierów handlowych oraz należności za inne świadczenia (polecenie, receptis zwrotny, reklamacje, przesyłki zagraniczne i t. p. o 100 procent.

200.000 MAREK można obecnie przysłać jednym przekazem pocztowym.

NOMINACJE MINISTRÓW W GABINECIE DR. NOWAKA. Naczelnik Państwa podpisał dekret nominacyjny, mianujący dra Kazimierza Władysława Kumanieckiego, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, ministrem wyznań i oświecenia publicznego, oraz dekret nominacyjny, mianujący dotychczasowego kierownika ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych dra Jana Raczyńskiego, ministrem rolnictwa i dóbr państwowych.

GEN. SZEPTYCKI W KRAKOWIE. Dowódca wojsk polskich na G. Śląsku generał Szeptycki opuścił Katowice, udając się na dawne miejsce swej działalności. Na dworcu zgromadzili się przedstawiciele władz wojskowych, wojewódzkich z wojewodą Rymerem na czele, oraz władz miejscowych. Kompanja honorowa sprezentowała broń przy dźwiękach orkiestry wojskowej. Licznie zebrane tłumy publiczności żegnały generała i jego sztab nader serdecznie.

ODZNAKI DLA OFICERÓW I SZEREGOWYCH. Prawo noszenia odznaki honorowej dla oficerów (równorzędnych) i szeregowych za rany i kontuzje przyznają odnośnie dowództwa dywizyj, względnie wyższe lub równorzędne dowództwa. Prawo zaś noszenia odznaki honorowej dla oficerów (równorzędnych) i szeregowych za przebyty czas na froncie ustalają przynależne dowództwa pułku.

DOBRA SPOSOBNÓŚĆ KUPIENIA GRUNTU WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE. 10 km. gościńcem z większego miasta do sprzedania folwark z budynkami 120 morgów najlepszej pszennej ziemi, w tem 15 morgów łąki, dom mieszkalny o 5 ubikacjach, stodoła, spichlerz i stajnia murowana. Młyn wodny na dwa kamienie w folwarku. Informacje w „Wieściu-Pszczółce“ u prof. J. Gruszeckiego, Kraków, ulica Kopernika 8.

ZJAZD B. WYCHOWAŃCÓW MAŁOPOLSKICH 3-LETNICH SZKÓŁ ROLNICZYCH. Prosimy wszyst-

kich kolegów, aby raczyli nadesłać swe adresy na ręce kol. Wincentego Dębiaka w Dzikowie, p. Tarnobrzeg, poczem wszyscy zostaną powiadomieni o miejscu i czasie zjazdu. — Za komitet zwołujący: Michał Biernat, Jagiełniczanin Heinrich, Dublańczyk, Józef Wołoszyn, Miłociński, Wincenty Dębiak, Miłociński, Wojciech Dziadosz, Miłociński, Józef Grabiec, Miłociński, Dubiel, Kebierniczanie.

STAPIŃSKI ZWARJOWAŁ! Nie może być inaczej, skoro jako redaktor odpowiedzialny „Przyjaciela Ludu“ umieścił w ostatnim numerze tego pisma artykuł p. t. Paderewski królem Polski, w którym dokładnie opisuje jakieś posiedzenie w sprawie koronacji (?) Paderewskiego (!) na króla (!). Albo warjat, albo głupi. Na starość, po tylu krętaństwach, wszystko możliwe.

WALKA Z EPIDEMJĄ CHORÓB. Min. Zdrowia wydało następujące rozporządzenie: „Wszystkie osoby, przybywające z obszarów województw: tarnopolskiego, wołyńskiego, poleskiego i nowogrodzkiego, z obszaru Ziemi Wileńskiej, oraz z Litwy Kowieńskiej, Republiki Rosyjskiej, Białoruskiej i Ukrainskiej na stały lub dłuższy pobyt, uważa się za wzbudzające podejrzenie co do chorób zakaźnych i te podlegają oględzinom lekarskim”.

JAK LUDOWCY OKLAMUJĄ SWOICH CZYTELNIKÓW. „Więścianin“, który jest jedynym piśmie ludowców w Poznańskim, wyliczając polskie stronnictwa, tak pisze o klubie katolicko-ludowym i o jego członkach: „Klub katolicko-ludowy. Siedzi w nim profesor Dubanowicz, ten sam co sfalszował konstytucję. Teodorowicz, co agitował przeciw rządowi polskiemu wśród biskupów zagranicznych. Muzykant Paderewski i inni. Głosowali też przeciw (?) reformie rolnej i zawsze trzymają się Endecji”.

Tymczasem ani pos. Dubanowicz, ani Areybiskup Teodorowicz, ani Paderewski do katol. klubu nigdy nie należeli ani nie należą. Ale Piastowcy kłamie wszędzie, nawet w małych sprawach, to taki ich już honor!

WAŻNE DLA PATNIKÓW udających się na odpusty do Kalwarii Paławskiej pod Przemyślem. — W tym roku OO. Salezjanie z Przemyśla wyświetlają będą, w specjalnie na ten cel wybudowanym teatrze świetlnym, film z wytwórni francuskiej Pathego pod tytułem: „Życie i Męka Chrystusa Pana“, wspaniałe misterjum w 4 częściach, ogromnym kosztem i nakładem pracy artystycznej przepięknie wystawiony. Jest to rzadka sposobność ujrzenia oryginalnych zdjęć z natury tych wszystkich miejsc Świętych, po których stąpił Zbawiciel świata Jezus Chrystus. Zważywszy na piękne dzieło filmowe i przystępne ceny, nie należy omijać tej sposobności.

KAŻDY Z PP. ORGANISTÓW, miłujący śpiew i muzykę, powinien nabyć (wydanie u Gebethnera i Wolffa w Warszawie) przepiękne: 1. Mszę za zmarłych. 2. Mszę gregoriańską XI. z Kyriele. 3. Nieszpory: Niedzielne, Zielonych Świątek, Bożego Ciała, z towarzyszeniem organów, w opracowaniu prof. ks. H. Nowackiego.

NIEPODJEĆTE MILJONY. Wykaz numerów, wygranych milionówek, których posiadacze dotąd są nieznanymi: 0.470.094, 0, 909.498, 2.486.758.

KTO BYŁ SPRAWCĄ LISTOPADOWYCH „POGROMÓW“? Znaną powszechnie jest sprawa pogromów i rabunków, popełnionych w listopadzie 1918 roku we Lwowie w okolicy Krakowskiego. Znanem jest również dobrze zachowanie się wobec tego faktu prasy żydowskiej, która całą winę „pogromu“ zwała na wojsko polskie. Dziś po latach wychodzą na jaw sprawy, które rzucają zgoła odmienne światło na tę aferę. Jeden z najmocniejszych argumentów prasy żydowsko-germańskiej, że mordu na Sonntagach przy ul. Bożniczej dopuścili się żołnierze polscy, upadł. Ostatnie dni przyniosły w śledztwie, prowadzonym od szeregu lat w tej sprawie, sensacyjne rewelacje, że mordercą dwóch córek Sonntagów i małżeństwa Górnych był opryszek, nie mający z wojskiem nie wspólnego, Władysław Książek. Maurycy i Sprince Sonntagowie, rodzice zamordowanych córek, za okup półtora miliona marek, złożony im przez żonę mordercy, zaniechali ścigania go i zwałili całą winę mordu i rabunku na bezimiennych żołnierzy polskich. Dzięki przypadkowi policja wpadła na trop łajdakię gry i ujęła tak mordercę, jak też i sprzedawczyków. Książek przyznał się do dokonania mordu, a Maurycy do pobrania od jego żony okupu. Policja odstawiła całą tę szajkę do sądu karnego.

ZAMACH DYNAMITOWY NA POCIĄG. Przed paroma dniami na torze kolejowym pomiędzy Kołomyją a Pietnierzanami, policja znalazła ładunek ekrazytu, który nie wybuchł pod niedawno przeszłym pociągiem tylko dzięki wadliwemu ułożeniu na szynach. Wykryciem organizatorów zamachu zajęły się władze śledcze.

PRAWNE UWOLNIENIE SKAZANEGO NA ŚMIERĆ. Michał Bielawski, szeregowiec 19 p. p., wyrokiem sądu doraźnego w Przemyślanach w październiku 1920 r. został skazany na śmierć przez rozstrzelanie za dezercję w obliczu nieprzyjaciela, jak głosił akt oskarżenia. W drodze łaski zamieniono Bielawskiemu karę na 15 lat ciężkiego więzienia. Dzięki interwencji matki oskarżonego i obrońcy Kosacza, stwierdzono, iż w Rudnie i Zimnej Wodzie, gdzie fakt dezercji zaszedł, bolszewików nigdy nie było. Sąd najwyższy w Warszawie oddał z tego powodu sprawę do pełnego rozpatrzenia przez sąd wojskowy, który ostatecznie umorzył sprawę i Bielawskiego wypuszczono na wolność.

PODRÓŻ NACZELNIKA PAŃSTWA DO BUKARESZTU (Rumunja). Prezydent Nowak przyjął posła rumuńskiego p. Florescu. Wizyta ta była w związku z zapowiedzianą podróżą p. Naczelnika Państwa do Bukaresztu. W podróży tej Naczelnikowi Państwa towarzyszyć będą: minister spraw zagr. Narutowicz, naczelnik wydziału środkowo-europejskiego p. Ładoś oraz pos. rumuński p. Florescu.

NOWY WOJEWODA KIELECKI. Premier Nowak odbył konferencję z podsekretarzem stanu mi-

nisterstwa spraw wewnętrznych dr. Dunikowskim, który obejmuje województwo kieleckie.

ROKOWANIA O UMOWĘ Z LOTWĄ I ESTONJĄ. Między Polską, Lotwą i Estonją toczą się rokowania o konwencję konsularną. Rokowania z Estonją są już na ukończeniu.

HISTORIA Z KANAPKAMI. Naczelnik państwa był niedawno w Zakopanem. Niespodziewany przyjazd Naczelnika państwa po uroczystościach krakowskich do Zakopanego, przyczynił się do sanacji stosunków spożywczych w zakopiańskich restauracjach. Oto „kanapki“, podane Naczelnikowi państwa w restauracji nad Morskim Okiem okazały się nieświeże i cuchnące. Opinia p. Naczelnika państwa o jadłach i napoju w uzdrowiskach tatrzańskich zdecydowała nareszcie o tamtejszych stosunkach aprowizacyjnych. Nastąpiły rewizje i konfiskaty w restauracjach oraz sklepach spożywczych, dokonywane przez dotychczas bezczynną stację kontrolną, dr. Gabryszewskiego i specjalnie przybyłego z Krakowa dyrektora państw. zakładu badania środków spożywczych, dra Biera. Jak się okazuje, niespodziewane przybycie najwyższych dostojników państwa do naszych uzdrowisk wychodzi kuracjuszom na zdrowie.

GRUNTA NA CELE SZKOLNE. Jak się dowiadujemy, Główny urząd ziemski wydał specjalny okólnik w sprawie ustalenia zasad, stosowanych przy wydzielaniu z parcelowanych majątków gruntów na cele szkolnictwa powszechnego. — W myśl okólnika — grunt, przeznaczony pod szkołę, winien wynosić wraz z boiskiem i ogrodem szkolnym dla szkoły jednoklasowej i morgę, dla szkół 4 i 5-cio klasowych, półtorej morgi.

Normy ustalone dla szkół 2, 3, 6 i 7 klasowych pozostają bez zmiany.

Oprócz gruntów pod szkoły będą wydzielane grunta pod domy mieszkalne dla nauczycieli, liczące po 500 metrów kwadratowych na każde mieszkanie.

O DRZEWO NA ULE. Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych przeznaczyło tanie drzewo na ule. Drzewo to będzie jeszcze w tym roku o czwartą część taniej, niż będzie cenione w dniu wystawienia kwitu. O ile gdzie w leśnictwie państwowym jest tak, to można otrzymać deski odpowiedniej grubości. Kto z pszczelarzy życzyłby sobie otrzymać gotowe ule, niech to zaznaczy w podaniu. Podania z wykazem potrzeby drzewa, potwierdzonym przez urząd gminny lub towarzystwo pszczelnicze, wysyłać należy do naczelnego Związku towarzystw pszczelniczych w Warszawie, ul. Dobra 54. Drzewo lub ule zostaną przyznane przede wszystkim pszczelarzom, którzy stracili pasieki podczas wojny, a następnie takim pszczelarzom, którzy znają postepową gospodarkę. Podania wnosić można tylko do końca sierpnia b. r.

PODROŻENIE DZIENNIKÓW WARSZAWSKICH. Wszystkie pisma warszawskie i niektóre łódzkie podniosły cenę pisma na 50 Mk. za egzemplarz. Warto zaznaczyć, że cena dzienników wiedeńskich wynosi już 200 koron za egzemplarz. W Krakowie od 1 września b. r. 60 Mk.

MALŻEŃSTWA WOJSKOWYCH. Ministerjum i praw wojskowych wydało zarządzenie, zabraniające zawierać małżeństwa wojskowym, którzy nie posiadają na to pozwolenia władz wojskowych. Zarządzenie to ma na celu uniemożliwienie, wobec częstych wypadków przekroczenia, obchodzenia istniejących przepisów. Jednocześnie wyjaśniono, że ślub dany przez księdza bez zachowania przepisów, stanowi przekroczenie policyjne, dochodzenie zaś i karanie za tego rodzaju wypadki należy do kompetencji władzy politycznej.

REWOLWERY DLA WÓJTÓW I SOŁTYSÓW. Ze względu na powstałe wątpliwości co do wydawania pozwoleń na broń wójtom i sołtysom, minister i praw wewnętrznych wydał okólnik, w którym wyjaśnia, że pozwolenia na broń krótką dla obrony osobiastej mogą być wydawane wójtom i sołtysom bezpłatnie.

Jednakże władze administracyjne pierwszej instancji mają traktować sprawę tego rodzaju indywidualnie i pozwolenia bezpłatnie wydawać tylko tym wójtom i sołtysom, którzy rzeczywiście broń potrzebują z powodu spełniania czynności urzędowych i którzy w zupełności zasługują na zaufanie.

DEPESZE GRATULACYJNE. Łódzki „Rozwój” podaje, iż p. prezydent ministrów, Nowak, odbiera od kilkunastu dni wielką ilość depesz gratulacyjnych z powodu objęcia steru rządów od oficerów b. armji austriackiej. Na uwagę zasługują — pisze „Rozwój” — depesze od b. gen. gubernatora austr. Kuka, oraz od gen. Huyna, którzy złożyli mu serdeczne powinszowania z Wiednia. Szkoda, że nie od Wilhelma.

MILJONOWE NADUŻYCIA W KASIE CHORYCH. W warszawskiej Kasie chorych wykryto nadużycia na sumę 7 milionów marek. Defraudacji dopuścił się urzędnik Tomasz Biernacki, znany szuler, przesładowany kilkakrotnie za karcierstwo i pijaństwo. Jest on żonaty i ma kochankę, której ufundował własnym kosztem dom publiczny. Biernacki zbiegł po dokonaniu defraudacji. Tacy to panowie działają w Kasach chorych, w których rej wodzą socjaliści.

NA FUNDUSZ PRASOWY nadesłali: Walenty Dużniak, Kozy 250 M. — Ludwik Pieczora, Kozy 100 M. — Ks. Szymon Korpak, Medyka 300 M. — Ks. Stanisław Mróz, Grybów 550 M. — Jan Cieślak, Krzeczowice 100 M. — Jan Byrtyzel (star.), Cholezryn 100 M. — Jan Chmiel, Kobylanka 100 M. — Leon Konior, Międzybrodzie Lipn. 300 M. — Michał Habla, Komorowice 100 M. — Karol Szpyrka, Krasne 250 M.

NA POMNIK Ś. P. KS. STOJAŁOWSKIEGO w Białej: Marja G., Trzynieć 100 M.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Wład. Lewicki, Przemyśl. Stanowisko Pana zupełnie słuszne — aprobujemy, ale listu drukować nie możemy ze względu na to, że jest on zbyt długi, a gazetka nasza bardzo szczupła, sprawa zaś nie dotyczy kwestji wsi, dla której przedewszystkiem pracujemy w naszej gazecie.



ALBIN JAWORSKI

HANDEL

NACZYŃ KUCHENNYCH

oraz artykułów

DLA GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Kraków, Rynek główny I. 24.

Konto P. K. O. w Warszawie Nr. 141374. — Tel. Nr. 22

PIERWSZA HURTOWNIA

WYTWORÓW POLSKICH

DZIAŁ METALOWY:

Lodowni pokojowych
Łózek żelaznych, składanych
i stałych.
Konewek ogrodowych,
Wanien cynkowych, oraz na-
siadów.

Umywałek,
Baniaków do bielizny,
Włader cynkowych,
Skopców,
Szaflików i konewek wszel-
kiego rodzaju.

Balij do prania bielizny i różnych artykułów metalowych
niezbędnych do użytku domowego.

DZIAŁ DRZEWNY:

Wałki do ciasta,
Stolnica,
Półki do naczyń różnych
systemów
Deski do mięsa
Deszczółki do jarzyn,
Pałki do mięsa w kilku
odmianach,

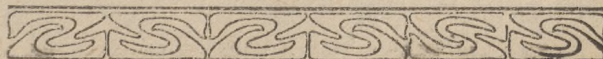
Kompletne łyżniki,
Wieszadła do ścieraczek,
Koryta do prania bielizny,
Koszyczki na noże i widelce
łyżki — Montawki,
Warzechy,
Szatkownice do jarzyn
i do kapusty.

KOMPLETNE WYPRAWY kuchenne.

Naczynia aluminiowe, emaliowane i porcelanowe.
Latarnie stojenne, pokojowe, ręczne i słupowe.

Bańki na mleko — Centryfugi Skopce cynowane.

Powyżej wymienione rzeczy poleca się hurtownie.
Dla P. T. Kupców, Składnic, Kółek Rolniczych, Koopera-
tyw, Związków i Zrzeszeń zawodow. ceny fabryczne.
Wysyłka na prowincję natychmiastowa. — Ceny oraz
ryciny na żądanie odwrotnie wysyłam.



ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

S. A. WE LWOWIE
ODDZIAŁ W KRAKOWIE

ul. Szczepańska 1,

róg ulicy Sławkowskiej

przyjmuje wkładki oszczędnościowe
i oprocentowuje je według umowy.

DO SPRZEDANIA zaraz 5 morgów ziemi z budynkami
p. zy fabryce, blisko stacji. Cena 1 1/2 miliona Mkp.
Wiadomość Jan Rotter, Wolbrom.

POWAŻNA INSTYTUCJA PARCELACYJNA

posiadająca upoważnienie Głównego
Urzędu Ziemskiego poszukuje na sta-
łą pensję i prowizję ruchliwych
agentów parcelacyjnych
mających na zadaniu objeżdżać po-
powiaty Zachodniej Małopolski, —
zjednywać kupców i eskortować ich
do majątku parcelowanego.

Zgłoszenia pisemne z podaniem życiorysu
i referencji pod „Parcelacja“ do Admini-
stracji tego pisma.

BACZNOŚCI

Wprost od właścicieli Niemców, którzy się wypró-
wadzają do Niemiec, zaraz do sprzedania posiadłości
wraz z żywym i martwym inwentarzem.

1) Trzy gospodarstwa po 116, 104, 80 morgów wraz
z łakami, w tem 3, 4, 5 koni, 12, 13, 15 sztuk bydła ro-
gatego, zabudowania murowane, wielkie ogrody owo-
cowe. Wszelkie maszyny rolnicze, 2—3 km. od miasta
powiatowego. — Cena kupna 16,000.000, 18,000.000,
20,000.000 Mkp.

2) Gospodarstwa w mieście: 75 budynki murowane,
2 konie, 9 sztuk bydła, cena 12,000.000 Mkp. 70, 40, 30
morgów w mieście po dwa konie i żróbaki, 5, 6, 8 by-
dła, maszyny.

3) Zabudowania murowane: cena 14, 10, 8 milionów
marek polskich.

4) 56, 53 morgów gospodarstwa, po 2 konie i żróbki,
7—8 sztuk bydła, zabudowania murowane i wszystkie
porządki gospodarskie 12,000.000 Mkp.

5) 34, 31, 24, 26 morgów posiadłości, w tem po
1, 2 konie, 4, 5, 6 bydła, zabudowania w dobrym stanie,
od miasta 3—4 km. Cena od 5 do 8 milionów marek pol.

6) Sklep towarowy wraz z 5 morgami roli 2 i 1/2
morgi łąki, budynki murowane, 2 krowy, 3 świny i po-
rządki gospodarcze, jak i urządzenie kompletne w skle-
pie. Cena: 3,000.000 Mkp.

7) Dwie posiadłości po 8 morgów, budynki mure-
wane, jak domy mieszkalne tak i stajnie i stodoły, po
2 krowy. Blisko miasta, nadające się dla rzemieślników.
Cena 2,500.000 Mkp.

8) 42 morgi, 2 konie, 4 krowy, dom i stodoła
z drzewa, stajnie nowo murowane, pole drenowane w je-
dnym kawałku koło domu. W tem jest mały wymiar dla
dwóch starych ludzi, można go nawet odkupić. Po-
rządki gospodarcze kompletne. Cena kupna: 4,500.000
marek polskich.

Oprócz wymienionych posiadłości jest jeszcze bar-
dzo wiele różnej wielkości gospodarstw do sprzedania
po 8, 10, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 20 i t. d. morgów wraz
z żywym i martwym inwentarzem po cenie od 2 do 5
milionów marek polskich.

Są również gospodarstwa z młynami wodnymi,
karczynami i sklepami towarowymi.

Do każdej posiadłości należą łąki, do niektórych
i lasy. Ostrzegam przed agentami, którzy kupujących
zatrzymują po dworcach kolejowych, ulicach i lokalach
i za wiele kupujących wykorzystują, jak również i biura
różne.

Zgłoszenia przyjmuje: Antoni Wróbel w Kępcie,
ulica Kościuski, obok żydowskiego cmentarza. Wielko-
polska.

Najświeższe wiadomości z całego świata

podaje

„GONIEC KRAKOWSKI“

Dziennik ilustrowany

Prenumerata miesięczna 1.300 Mk.
Pojed. numer 40 Mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków,
ul. Dunajewskiego L. 7. Telef. Nr. 25—02.
Konto Poczt. Kasy Oszczęd. 140.011.

Każdy prenumerat „Gonca“ może ubez-
pieczyć się bezpłatnie od wypadku na kwotę
pół miliona Mk.

Żądajcie „Gonca“ we wszystkich
sklepach!

UNIEWAŻNIA się zgubioną Kartę zwolnienia na nazwisko Franciszek Biernat, ur. w r. 1891, Jodłówka, pow. Bochnia.

Sporysz (Mącznice)

kupuje i płaci najwyższe ceny sklep Grzegorza Bienia
ul. Długa Nr. 6 obok apteki w Krakowie.

UNIEWAŻNIAM Kartę zwolnienia 39 p., wystawioną przez P. K. U. Jarosław, na nazwisko Karol Możdżeń ur. w r. 1896, Ostrów, pow. Przeworsk.

SZUKAM ŻONY dziewczyny lub wdowy bezdzietnej z posagiem trzech tysięcy dolarów, pracowitą. Mam lat 40, kawaler, średniego wzrostu, trzeźwy, rolnik, mam 4 morgi pola z budynkiem. Ochotne do stanu małżeńskiego zgłoszenia z fotografią koniecznie nadesłać pod adres: Jan Banaś, p. Frysztak — Pułanki.

KRAJOWE ZAKŁADY KONFEKCYJNE

W. PIETRUSZKA i GAJDA

Kraków, Szczepańska 7, I p.

Już nadeszły materiały na ubrania zimowe, raglany, palta męskie i płaszcze damskie. Na składzie gotowe

== płaszcze damskie welurowe i pluszowe. ==

Zakład wykonuje zamówienia tak z własnych jak i z powierzonych materiałów.

Maszyny rolnicze
Potega & A.
Zakład Maszynowy w Krakowie

„GLORIA“

Fabryka światec i wyrobów woskowych

Sp. z ogr. odp.
w Krakowie—Podgórze.

Centrala: Kraków, ul. Sławkowska l. 11.

Adres telegraficzny: Gloria—Kraków. — Telefon Nr. 1102 i 1375.

Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski.

WYRABIA:

Świece kościelne,
woskowe,
półwoskowe,
stearynowe,
gładkie,
z odbijankami,
dekorowane.

Świece gromniczne.
Paszaty i triangaly.

Świece cerkiewne i ołtarne,
Świece choinkowe,
Świece stołowe,
Świece powozowe,
Świece parafinowe.
Stoczki woskowe.
Wosk i pastę do parkietów.
Lampki parafinowe na groby i
Bielarnia wosku.

Żądać ofert i cenników.

POLSKI BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY SPÓŁKA AKCYJNA

W KRAKOWIE.

Zakład Główny Kraków, ul. Wiślna 12. Telefon Nr. 3049.

Oddział Warszawski ul. Wierzbowa 9. (Plac Teatralny).

Oddział we Lwowie, ul. Legionów 1, Telefon 304.

I. Oddział Miejski w Krakowie, ul. Stradom 27. Telefon Nr. 3145

załatwia wszelkie czynności bankowe oraz przyjmuje wkładki
na książeczki, płacąc:

- 7⁰/₁₀₀ rocznie od wkładek płatnych za rocznem wypowiedzeniem,
- 6⁰/₁₀₀ rocznie od wkładek płatnych za półrocznem wypowiedzeniem,
- 5⁰/₁₀₀ rocznie od wkładek płatnych za kwartalnem wypowiedzeniem,
- 4¹/₂⁰/₁₀₀ rocznie od wkładek płatnych za jednomiesięcznem wypowiedzeniem,
- 4⁰/₁₀₀ rocznie od wkładek płatnych każdej chwili.